Słubice, dnia 02 kwietnia 2024r.

Maria Karp
ul. Sosnowa 7
69-100 Słubice,
Adres dla doręczeń:
69-100 Słubice ul. Słowackiego 7/1.

Wojewoda Lubuski
ul. Jagiellończyka 8
66-400 Gorzów Wlkp.

Wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej

Działając na podstawie art. 156 §1, pkt.2 w zw. z art.6, 7 i 8 oraz 75 K.p.a., tj. powołując się na przesłankę rażącego naruszenia przepisów postępowania administracyjnego w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez Starostę Słubickiego o wydanie zmiany pozwolenia na budowę (znak: AB.6740.134.2020) polegającym na fałszowaniu (poświadczaniu nieprawdy) przez urzędników dokumentacji budowlanej – dziennika budowy , czyli złamaniu zasady praworządności, prawdy obiektywnej i zaufania do władzy publicznej,

- wnoszę o stwierdzenie z urzędu nieważności **decyzji** Starosty Słubickiego z dnia 29.07.2020r. znak:AB.6740.134.2020.MŁucz. zmieniającej pozwolenie na budowę **wieży widokowej ku czci pruskiego oficera von Kleista w południowej części przygranicznych Słubic (inwestor- Gmina Słubice) oraz jej uchylenie.**

Wskazując na powyższe podstawy wnioskodawca wnosi ponadto o :

- wstrzymanie wykonania decyzji, co do której został złożony przedmiotowy wniosek z uwagi na występujące przesłanki z art. 159§1k.p.a.

U z a s a d n i e n i e

Starosta Słubicki z dniem 29.07.2020r. (znak sprawy: AB.6740.134.2020.MŁucz.) wydał decyzję zmieniającą pozwolenie na budowę wieży widokowej ku czci pruskiego oficera Ewalda von Kleista przychylając się do wniosku inwestora Gminy Słubice, który powoływał się na treść art. 36a ust.1, 37 w zw. z art.41 ust.2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. prawo budowlane (Dz.U.2023.682 t.j.ze zm.) , poprzez wykazanie w dzienniku budowy zapisów mających potwierdzać fakt kontynuowania prac budowlanych w terminie 3 lat od uprawomocnienia się poprzedniej decyzji, który to termin upływał w dniu 05.10.2019r. (bezsporne). Zapisem takim, uprawniającym do wydania zmiany pozwolenia na budowę miał

być głównie wpis w przedłożonym przez inwestora dzienniku budowy z dnia **02.10.2019r., który dotyczył wykonania prac geodezyjnych z daty 02.10.2019r. przez geodetę.**

Tymczasem skarżąca, uzyskując prawa strony w postępowaniu przed Starostą Słubickim (jej posesja znajduje się w sąsiedztwie planowanej wieży, która ma być realizowana na terenie całkowicie zalesionym stanowiącym siedliska gatunków całkowicie chronionych) uzyskała wgląd do akt sprawy, z których jednoznacznie wynikało, iż wpis do dziennika budowy z dnia 02.10.2019r. poświadczał nieprawdę, ponieważ w tym samym dzienniku znajduje się sprzeczny z powyższym wpis z dnia **23.12.2019r. wpis kierownika budowy** , według którego prace te miały być rozpoczęte dopiero po tej dacie.

Wobec powyższego autorka wniosku podjęła uzasadnione i wynikające wprost z akt sprawy podejrzenie, iż inwestor posłużył się w postępowaniu przed Starosta Słubickim dokumentem, który poświadczał nieprawdę. Dowodziły tego także inne okoliczności i dowody, w tym zdjęcia wykonane przez wnioskodawcę z okresu wiosny 2020r. , z których jednoznacznie wynika, że służby geodezyjne pojawiły się tam w okresie wykonywania dokumentacji fotograficznej, tj. wiosną 2020r. Nadto, w przedmiotowym dzienniku znajdują się zapisy dotyczące „wycinki drzew systemem gospodarczym" w tej dacie – co wyklucza także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dokumentacja fotograficzna, a także brak w aktach dokumentów potwierdzających wykonanie tych prac (zlecenia , faktury).

Na uwagę zasługuje okoliczność, iż w aktach sprawy, a także w przedmiotowym dzienniku brak jest adnotacji o zgłoszeniu rozpoczęcia budowy, który winien poprzedzać wszelkie inne adnotacje i wpisy (wpis obligatoryjny), a inwestor w dacie 02.10.2019r. nie miał wykonawcy (co wynika z zapisów z treści tego dziennika i z samych okoliczności sprawy, ponieważ wykonawca został wyłoniony dopiero w trakcie procedury przetargowej 29.11.2019r. – ogłoszenia BIP UM w Słubicach, zgodnie z ogłoszeniem o przetargu nr 610358-N-2019) – nie było możliwe więc praktycznie kontynuowanie żadnych prac budowlanych w inwestycji o charakterze publicznym bez wyłonionego wykonawcy.

Posiadając więc, jak wyżej podano prawa strony, Maria Karp wniosła do Wojewody Lubuskiego odwołanie, w którym przede wszystkim **powoływała się na wydanie decyzji w warunkach przestępstwa, tj. poświadczania przez inwestora nieprawdy w przedłożonym do postępowania dzienniku budowy.**

Inne zarzuty podniesione w odwołaniu miały jedynie charakter posiłkowy i dotyczyły naruszenia przez organ I instancji szeregu przepisów procesowych i materialnych z zakresu prawa administracyjnego, lecz głównym zarzutem było wykazane i jednoznaczne poświadczenie nieprawdy w dokumencie, na którym to dokumencie Starosta Słubicki oparł swoje rozstrzygnięcie- co wynika wprost z uzasadnienia jego decyzji z dnia 29.07.2020r. (znak sprawy: AB.6740.134.2020.MŁucz.) oraz wniosła do Wojewody Lubuskiego o powiadomienie organów ścigania w trybie **art.304k.p.k.** celem zbadania podniesionego przez nią **zarzutu popełnienia przy wydaniu zaskarżonej decyzji przestępstwa poświadczenia nieprawdy w dokumencie przedłożonym przez inwestora i mającym znaczenie prawne dla rozstrzygnięcia sprawy.**

Ponieważ, Wojewoda Lubuski nie dopełnił w/w obowiązku z art.304 k.p.k., Maria Karp sama złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa **z art.271§1 k.k. oraz art.273 k.k.** przy wydaniu decyzji I instancji z dniem 06.10.2020r. do Prokuratury Krajowej, szczegółowo uzasadniając zarzuty i właściwość organu ścigania oraz z tego powodu, w trakcie toczącego się postępowania odwoławczego wniosła do Wojewody Lubuskiego z tą samą datą wniosek o zawieszenie postępowania odwoławczego na podstawie art. 97§1pkt 4 k.p.a. załączając kopię zawiadomienia wraz z dowodem nadania do organów ścigania (w aktach sprawy).

Tymczasem, z dniem 9.10.2020r. wnioskodawca, otrzymała od Wojewody Lubuskiego postanowienie, datowane na dzień 08.10.2020r. (znak: IB.V.7721.109.2020.KKis), na mocy którego wydana w wyniku przestępstwa, decyzja Starosty Słubickiego stała się ostateczna, ponadto odmówił Marii Karp praw strony **oraz ani jednym słowem nie ustosunkował się do stawianych w odwołaniu zarzutów dotyczących poświadczenia nieprawdy w dzienniku budowy.**

Jak wyżej wspomniano był to główny argument odwołania. Nie ustosunkował się także w sposób formalny do wniosku o zawieszenie postępowania – pomimo bezwzględnego wymogu wydania postanowienia w tym zakresie, **a także, jak wynika z treści tego postanowienia , nie zawiadomił organów ścigania wbrew wymogu z art. 304 k.p.k.**

Utrwalone orzecznictwo i wykładnia nakazują w takim przypadku nie tylko wystąpić do organów ścigania, lecz także uczynić to **niezwłocznie,** by uniemożliwić mataczenie: Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.” Obowiązek określony w art. 304 § 2 k.p.k. - w razie dowiedzenia się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu - ma być wykonany *"niezwłocznie"* z równoczesnym przedsięwzięciem niezbędnych czynności *"do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa."*(LEX nr 568883 - uchwała z dnia 16 kwietnia 2003 r.).

Tymczasem, jak wyżej podano, na skutek wniesionego przez wnioskodawcę zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, po około dwóch latach, tj. w roku 2022r. potwierdzone zostały przez organy ścigania wszystkie zarzuty dotyczące fałszownia dokumentacji budowlanej i Prokuratura Rejonowa w Gorzowie Wlkp. wniosła do Sądu Rejonowego w Słubicach akt oskarżenia **w spr II K 301/22**, które to postępowanie sądowe zakończyło się wyrokiem skazującym i tym samym potwierdzającym wszystkie podnoszone przez Marię Karp zarzuty o ewidentnie kryminalnym charakterze i dotyczące nieprawidłowości, tj. popełniania przestępstw przy wydaniu przedmiotowej decyzji, a urzędnicy, którzy fałszowali dokumentację budowlaną sami przyznali się w toku postępowania karnego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Słubicach, że fałszowali te dokumenty, by pozwolenie na budowę nie straciło mocy na podst. art. 36 a ust.1 Prawa budowlanego, tj. po upływie 3 lat od daty, kiedy decyzja pierwotna stała się ostateczna. Tymczasem sąd odwoławczy w Gorzowie Wlkp. umorzył postępowanie karne w stosunku do

tych urzędników, chwaląc ich w uzasadnieniu wyroku, że „ratowali inwestycję o charakterze transgraniczym" i bez przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów przyjął, że nikt z podejrzanych nie był korumpowany.

Jednakże, zgodnie z listą nagród dla urzędników UM w Słubicach pod koniec roku 2022, osoby, które były odpowiedzialne za budowę tej wieży otrzymały znaczne nagrody finansowe.

Sytuacja jest więc niebywała, gdzie organy wymiaru sprawiedliwości (sąd odwoławczy), nie mając innej drogi – wobec przyznania się sprawców do popełnienia przestępstwa - „karze" ich kosztami postępowania karnego w wysokości po 45, 00zł i umarza postępowanie z uwagi na „nieznaczną szkodliwość społeczną czynu!" – co skarżąca ustaliła po przejrzeniu akt sprawy II K 301/22 – udostępnionych jej przez Sąd Rejonowy w Słubicach na jej wniosek jako podmiotowi, który inicjował postępowanie karne.

Natomiast, jako okoliczność wyłączającą nieważność decyzji zmieniającej zmianę pozwolenia na budowę, sąd odwoławczy przyjął groteskową i nie dającą się pogodzić z przepisami prawa budowlanego i zdrowym rozsądkiem argumentację obrony, iż fakt istnienia szafki energetycznej, która znajdowała się daleko poza placem budowy (bezsporne), przy cmentarzu komunalnym, spełnił przesłankę ważności tej decyzji – ponieważ podłączyli się do niej budowniczy w okresie 2020r. rozpoczynając budowę wieży von Kleista.

Argumentacja ta jednak, nie tylko jest absurdalną i nie znajduje potwierdzenia nie tylko w przepisach, ale i orzecznictwie dotyczącym stosowania art. 36a Prawa budowlanego (prace przygotowawcze, aby przyczyniły się do zachowania terminu z art.36a ust.1 prawa budowlanego muszą być wykonane na terenie placu budowy), ale nie zaprzecza i nie może usunąć faktu, że zapisy dziennika budowy były świadomie fałszowane przez czterech urzędników, w tym geodetę miejskiego w celu kierunkowym , tj. obejścia w/w przepisu prawa budowlanego, co w sposób oczywisty pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami postępowania administracyjnego, w tym zwłaszcza z zasadą praworządności i działania w granicach prawa.

Oczywiście skarżąca, nie będąc stroną postępowania karnego, a jedynie świadkiem – nie mogła tego wyroku formalnie zaskarżyć. Bez względu jednak na powyższe, nie może ulegać najmniejszej wątpliwości fakt, że naruszenie przepisów procesowych łamiące kardynalne zasady k.p.a. poprzez fałszowanie dokumentacji jest rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w cyt. na wstępie niniejszego wniosku przepisie art.156 §1, pkt 2 k.p.a. **Żadna z zasad postępowania administracyjnego nie pozwala na fałszowanie dokumentów przez urzędników w trakcie postępowania administracyjnego, choćby w najbardziej szczytnym celu, a nadzwyczaj wielkoduszne i wyrozumiałe umorzenie postępowania karnego przez sąd powszechny nie może przecież uchylać podstawowych zasad postępowania administracyjnego.**

Tym bardziej, iż art.75§1 k.p.a. wyłącza działania bezprawne w postępowaniu dowodowym. Nawet ten sąd (chociaż bardzo się starał) nie może zniweczyć faktu poświadczania nieprawdy przez urzędników, którzy sami się przyznali do takiego postępowania. **A jak wyżej podano, postępowanie takie rażąco gwałci zasady k.p.a., tj. art.6 (zasada praworządności), art.7 (zasada prawdy obiektywnej), art. 8 (zasada zaufania do władzy publicznej).**

W przeciwnym wypadku, adresat tego wniosku, tj. Wojewoda Lubuski musiałby uznać, że takie postępowanie przez urzędników, czyli fałszowanie dokumentacji będącej przedmiotem postępowania administracyjnego - jest normą, a ustanowione w powyższych artykułach zasady zostały przez ustawodawcę wpisane „a muzo". O rażącym naruszeniu prawa decydują łącznie trzy przesłanki: 1) oczywistość naruszenia prawa; 2) charakter przepisu, który został naruszony; 3) racje ekonomiczne i społeczne – skutki, które wywołuje decyzja" (W. Chróścielewski [w:] W. Chróścielewski, J.P. Tarno, Postępowanie administracyjne, Warszawa 1999, s. 157; W. Chróścielewski, J.P. Tarno, Postępowanie administracyjne i postępowanie…, dz. cyt., wyd. 2004, s. 206. Zob. także wyrok SN z 8 kwietnia 1994 r., III ARN 13/94 oraz wyrok NSA z 18 lipca 1994 r., V SA 535/94).

Wobec powyższego, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie wszystkie przesłanki **rażącego** naruszenia prawa zostały przez wnioskodawcę wykazane.

Odnosząc się natomiast do przymiotu wnioskodawcy, jako posiadającej legitymację i atrybut strony przedmiotowego postępowania, należy podnieść, iż tzw. postępowanie nieważnościowe jest postępowaniem odrębnym i „ okoliczność, iż skarżący nie byli stroną postępowania prowadzonego w trybie zwykłym , nie może wykluczać tego, że mogą mieć taki status w postępowaniu prowadzonym w trybie nadzwyczajnym. Odrębność postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę od postępowania w sprawie pozwolenia na budowę wraz z niewątpliwym stwierdzeniem , że art.28 ust.2 p.b. jest przepisem szczególnym , uzasadniają pogląd , według którego w postępowaniu w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę legitymację do żądania wszczęcia takiego postępowania należy przede wszystkim oceniać na podstawie art.28 k.p.a."(wyrok NSA z dnia 23 kwietnia 2020r. w spr. II OSK 757/20, LEX nr 3156025).

W związku z powyższym po stronie skarżącej z pewnością istnieje przymiot interesu prawnego. Skarżąca mianowicie jest współwłaścicielką nieruchomości znajdującej się w sąsiedztwie lasu komunalnego, w którym realizuje się tę betonową instalację, a inwestycja z pewnością będzie oddziaływać na posesję skarżącej, co potwierdził obszernie nawet Starosta Słubicki w postępowaniu zakończonym zaskarżoną decyzją. Mianowicie, planowaną inwestycją jest potężny obiekt potraktowany jako punkt obserwacyjny wraz z infrastrukturą towarzyszącą usytuowany na samym szczycie zalesionego, stromego wzgórza, u którego podnóża znajduje się między innymi nieruchomość skarżącej. Jak wyżej podano, Starosta Słubicki przeprowadził w tym zakresie wyczerpujące postępowanie, którego wyniki były jednoznaczne - powierzchnia działek objętych inwestycją wynosi 13348m², powierzchnia użytkowa wieży wynosi 291,11m², teren utwardzony dla całej inwestycji wynosi 3745,56m². Projektowana wieża widokowa o wysokości 30,00 m posadowiona zostanie na wzniesieniu na poziomie 58,80 m.n.p.m. i została ona zaprojektowana z dwoma poziomami obserwacji.

Wysokość pierwszej platformy widokowej wynosi 25,5 m nad poziom terenu, natomiast drugiej platformy wynosi 30,00 m. Tymczasem Osiedle Leśne, na którym mieszka skarżąca jest usytuowane na poziomie 52-56 m n.p.m. Inwestycja może więc powodować zakłócenie gospodarki wodnej (spływ wód w kierunku działek sąsiednich). Ponadto – zgodnie ze wskazaną funkcją obiektu – widokowa i rekreacyjna z wyeksponowaniem charakteru

miejsca – najważniejszymi punktami będą obserwacja krajobrazu z wieży oraz aktywna rekreacja.

Wobec powyższego będzie to z pewnością powodowało przemieszczanie się zwiedzających oraz korzystanie przez nich z terenów zielonych w sąsiedztwie wieży, co znacznie ograniczy prywatność właścicieli wszystkich działek zarówno na Osiedlu Leśnym, jak i na ul. Sportowej, a przejawami oddziaływania wynikającymi z użytkowania inwestycji będą również hałas oraz zanieczyszczenia terenów zielonych w sąsiedztwie. W swoich ustaleniach co do obszaru oddziaływania obiektu Starosta Słubicki nawet wskazał, iż zwiększenie natężenia ruchu poprzez projektowany dojazd do wieży poprzez drogę gminną przy ul. Sportowej z pewnością spowoduje niedogodności związane z utrudnieniem dojazdu do posesji i ograniczenie praw właścicieli nieruchomości sąsiednich w dostępie do wszystkich działek przy ul. Sportowej i Osiedlu Leśnym. Tymczasem, zgodnie z art. 5 ust.1, pkt 9 Prawa budowlanego obiekty należy realizować tak, by zapewnić poszanowanie występujących w obszarze oddziaływania obiektu uzasadnionych interesów osób trzecich , w tym zapewnienie dostępu do drogi publicznej. Ponadto, w postępowaniu o zmianę pozwolenia na budowę organ podniósł nawet argumenty wynikające nie tylko z przepisów budowlanych, lecz także tych, które stanowią ogólnie obowiązujące normy i zasady współżycia społecznego, w tym przepisy Kodeksu cywilnego, z których wynika prawna ochrona własności, konieczność poszanowania prywatności i praw (w tym art.5 w zakresie nadużycia prawa podmiotowego, art.144 w zakresie zakazu immisji, czy art.222 – w zakresie roszczeń negatoryjnych przeciwko osobie , która narusza własność w inny sposób aniżeli pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą) – por. Postanowienie Starosty Słubickiego z dnia 12.06.2020r. w spr. AB.6740.134.2020.MŁucz. Kardynalne znaczenie posiada tu także istotny aspekt spowodowania szkodliwego oddziaływania inwestycji na otoczenie ze względu na indywidualne cechy projektowanego obiektu. Tymczasem „ustalenie stron w postępowaniu o pozwolenie na budowę zawiera element potencjalności. Podnosi się, że o ile występuje możliwość spowodowania szkodliwego oddziaływania inwestycji na otoczenie ze względu na indywidualne cechy projektowanego obiektu, czy zagospodarowanie terenu otaczającego działkę inwestora, to podmiot legitymujący się tytułem prawnym do działki, położonej na tak wyznaczonym obszarze oddziaływania obiektu, jest stroną w postępowaniu w sprawie o pozwolenie na budowę" (wyrok WSA w Gdańsku z dnia 24.03.2021r. w spr. II SA/Gd 587/20, LEX nr 3167945). Ponadto, „ Indywidualne cechy projektowanego obiektu budowlanego i jego charakter mają wpływ na ocenę zasięgu oddziaływania obiektu i wyznaczenie granic jego oddziaływania" (wyrok WSA w Białymstoku z dnia 16 marca 2021r. w spr. II Sa/Bk 91/21.Lex nr 3156310). Są to tezy aktualne zarówno na bazie dotychczasowego, jak i obowiązującego stanu prawnego. Nie zmienia tego także fakt, iż teren inwestycji oddzielony jest od nieruchomości skarżącej działką ewidencyjną nr 56/18 i nie jest ona położona w bezpośrednim jego sąsiedztwie, co wcześniej argumentował adresat tego wniosku w wymienionej wyżej decyzji pozbawiającej ją praw strony w postępowaniu odwoławczym . Tymczasem, w świetle przytoczonego orzecznictwa, w takiej sytuacji nie ma znaczenia, czy moja działka (jako właściciela, czy współwłaściciela) graniczy bezpośrednio z działką , na której zaprojektowano budowę obiektu budowlanego, skoro obszar oddziaływania obiektu może obejmować dalej położone tereny :"Brak bezpośredniego

sąsiedztwa pomiędzy nieruchomościami nie musi automatycznie oznaczać braku przymiotu strony, gdyż obszar oddziaływania obiektu może obejmować także tereny dalej położone, ale pozostające w zasięgu wpływów planowanej inwestycji" (wyrok WSA w Białymstoku z dnia 16 marca 2021r. w spr. IISA/Bk 89/21) . Ponadto „Do podanych w art. 3 pkt 20 p.b. przepisów odrębnych należą w szczególności przepisy wykonawczego do p.b., w tym dotyczące warunków technicznych, przepisy o ochronie środowiska, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz przepisy k.c. o ochronie prawa własności",(wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 24.02.2021r. w spr. II SA/Rz 1119/2020), co uwzględnił Starosta Słubicki przyznając skarżącej prawa strony, a niesłusznie zakwestionował Wojewoda Lubuski, nazywając to „subiektywnym odczuciem" w swojej decyzji z dnia 08 października 2020 roku (znak: IB.V.7721.109.2020.KKis) . Ponadto w procesie zmierzającym do wyznaczenia takiego obszaru chodzi o samą możliwość spowodowania szkodliwego oddziaływania inwestycji na otoczenie biorąc pod uwagę indywidualne cechy projektowanego obiektu i sposób zagospodarowania terenu otaczającego działkę inwestora. Takie stanowisko jest w pełni poparte wykładnią w/w przepisu, w tym wyrok WSA w Warszawie z 27 lipca 2016r. (VII SA/Wa 2277/15) :"Przy ustalaniu kręgu stron postępowania, a więc ich interesu prawnego, należy uwzględnić nie tylko sposób zagospodarowania wywołany planowaną inwestycją, ale też charakter inwestycji.", co wnioskodawczyni z pewnością wyżej wykazała.

W tym stanie rzeczy, wnoszę, jak na wstępie skargi, wnosząc jednocześnie o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej **II K 301/22** toczonej przed Sądem Rejonowym w Słubicach.

Wniosek o wstrzymanie wykonania wym. na wstępie decyzji uzasadnia się treścią art. 159§1k.p.a. – Organ administracji publicznej właściwy w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji, wstrzyma z urzędu lub na żądanie strony wykonanie decyzji, **jeżeli zachodzi prawdopodobieństwo, że jest ona dotknięta jedną z wad wymienionych w art. 156 § 1**, co wynika nie tylko wprost z akt sprawy, ale także treści i faktu przyznania się urzędników do poświadczania nieprawdy w dokumentacji budowlanej – przez co w sposób oczywisty naruszyli oni rażąco podane na wstępie wniosku zasady postępowania administracyjnego gwałcąc zasadę legalizmu, praworządności, a także ośmieszając zasadę zaufania do organu.

W związku z faktem, iż sprawa dotyczy interesu publicznego tj. tzw. inwestycji celu publicznego o kwalifikowanym charakterze – inwestycji transgranicznej oraz ma związek z ochroną środowiska i przyrody - wniosek z żądaniem wobec Wojewody Lubuskiego stwierdzenia nieważności z urzędu przedmiotowej decyzji wydaje się być jak najbardziej uzasadniony i właściwy – tym bardziej, iż wieża z całym kompleksem jest realizowana za publiczne środki, doprowadziła do całkowitej dewastacji i degradacji terenu leśnego, całkowicie bezkarnego zmarnowania znacznych, publicznych środków (obecnie przekraczających z pewnością 10 mln. zł), a obecnie sam proces budowlany realizowany na podstawie zaskarżonej decyzji realizowany jest z pogwałceniem zasad budowlanych (teren jest zaśmiecony, baraki budowlane są umieszczane poza placem budowy, a sam plac budowy – wbrew wszelkim zasadom bezpieczeństwa jest powszechnie dostępny (tylko częściowo, prowizorycznie ogrodzony) - w załączeniu dokumentacja fotograficzna, zaś prace budowlane są wykonywanie przy

bestialskim niszczeniu poszycia leśnego, hałaśliwie, a toksyczne odpady i zanieczyszczenia powstałe przy pracach wysokościowych opadają nie tylko na las, ale i Osiedle Leśne, w tym posesję wnioskodawczyni). Autorka wniosku, w kwestiach tych, składała stosowne skargi (z reguły bezskuteczne)do organów w ramach Stowarzyszenia „Ekologiczna Gmina". Z tego też powodu oraz działając „pro publico bono" o fakcie złożenia wniosku zostaną poinformowane także stosowne organy państwowe i instytucje, których celem jest ochrona zasobów naturalnych, w tym kurczącego się wciąż na skutek bezmyślnej działalności ludzkiej świata przyrody oraz walka z destrukcyjnym nepotyzmem lokalnych urzędników, a także media lokalne i te o charakterze szerszym – gdyż, jak do tej pory sprawa była wyciszana za wszelką cenę, co spowodowało całkowitą bezkarność sprawców na urzędowych posadach reprezentujących obce interesy oraz bezpowrotną dewastację komunalnego lasu. Obecnie betonowy kikut o nazwie „wieża von Kleista" straszy przy wjeździe do Słubic, szpeci naszą okolicę, lecz także jest niebezpieczny z uwagi na jego stan (brak zabezpieczenia obiektu o takiej wysokości, co może powodować wypadki). Tym bardziej przedmiotowy wniosek jest zasadny także z przyczyn bezpieczeństwa, a w jego konsekwencji, rozbiórka wieży jako samowoli budowlanej, jest bezwzględnie konieczna. Dlatego, nie tylko interes prawny wnioskodawcy, lecz także interes społeczny wymaga w tym przedmiocie działania Wojewody Lubuskiego z urzędu.

Kończąc, wnioskodawczyni nawiązuje właśnie do tegoż interesu społecznego, ponownie podkreśla, że teren tego lasu, to siedliska chronionych gatunków, w tym licznego ptactwa oraz fauny podlegającej ścisłej ochronie, jak np. zgniotek cynobrowy, co potwierdziła opinia przyrodnicza sporządzona przez Klub Przyrodników w Świebodzinie (kopia w załączeniu), wierząc, iż obecny Wojewoda Lubuski (będąc przecież z zawodu leśnikiem) nie pozostanie niewzruszony w tej bezprecedensowej sprawie.

Do wiadomości:

1) Liga Ochrony Przyrody, Warszawa,
2) Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Warszawa
3) Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura", Wrocław,
4) Minister Klimatu i Środowiska, Warszawa,
5) Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Gorzów Wlkp.,
6) Gazeta Lubuska,
7) Media Społecznościowe.

Z poważaniem

Maria Karp